



# Sobieskiego 22

Zespół Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu  
e-gazeta nr 2 rok 1, marzec 2020 r.

## W bieżącym numerze:

- Z życia szkoły
- Kolaż - Studniówka
- Wywiad
- Sport w Mickiewiczu
- Filmowe pogaduchy
- Przewodnik po studiach
- Przepisy
- Wiersze
- Historia pod lupą
- Historia jednej fotografii
- Krzyżówka

*Z okazji Dnia Kobiet oraz Dnia Mężczyzny, wszystkim Paniom i Panom życzymy samych radości przeżywanych w naszej szkole, optymistycznego spojrzenia na wszystko co nas otacza oraz lepszego jutra. A tegorocznym maturzystkom i maturzystom życzymy oczywiście wyników 100% lub do nich zbliżonych ;)*



## Drogi Czytelniku!

Zapraszamy do lektury drugiego numeru naszej e-gazety. Polecamy motywujący wywiad z Marcinem Dziadkiewiczem, przegląd ostatnich wydarzeń w naszej szkole oraz nieco więcej informacji ze świata sportu. Jakub Markiewicz tym razem przygotował dla Was sprawdzony przepis na pyszne ciasteczka brownie, a Julia Krawczyk zaprasza na spacer po Kochanowicach. To oczywiście nie wszystko z tego numeru. Pamiętajcie o krzyżówce!

*Redakcja Sobieskiego 22*

Miesięcznik „Perspektywy” co roku publikuje rankingi liceów i techników w Polsce. W dniu 9 stycznia tego roku wydawnictwo opublikowało taki ranking sporządzony na podstawie osiągnięć szkół średnich uzyskanych w 2019 r. Wytężona praca przynosi wspaniałe efekty.

**Z radością informujemy, że nasza szkoła jest najlepszym liceum w powiecie lublinieckim!**

Uzyskaliśmy 46 miejsce w województwie śląskim oraz 410 miejsce w Polsce.

Serdecznie gratulujemy uczniom i nauczycielom wspaniałych wyników w nauce, której zwieńczeniem są egzaminy maturalne.

Gratulujemy również fantastycznych osiągnięć w różnego rodzaju olimpiadach, konkursach i zawodach.

Po raz trzeci z rzędu uzyskaliśmy prestiżowy tytuł srebrnej szkoły.

**NAJLEPSZE  
LICEA W POLSCE**

**Perspektywy**

**SREBRNA SZKOŁA  
2020**

# Z życia szkoły

## KONKURSY JĘZYKOWE



Z ogromną radością możemy pochwalić się sukcesami uczniów „Mickiewicza” w tegorocznych edycjach konkursów wiedzy-językowych I Know America i Discover Canada. Troje uczniów „Micka”: Agata Pielat (kl. 1a), Emilia Zalas (kl. 1c) oraz Wiktor Małyśa (kl. 2a) awansowało do etapu półfinałowego w obu wymienionych konkursach. W ramach zmagania w I Know America młodzież właśnie zakończyła pracę nad esejami, które będą decydowały o awansie do finału i możliwym trzydniowym pobycie w Warszawie, połączonym z wizytą w rezydencji Ambasadora USA w Polsce. Ogromnie cieszy fakt, że praca w pierwszym etapie dała trójce naszych uczniów satysfakcję udziału w półfinale. Serdecznie gratulujemy Agacie, Emilii i Wiktorowi, trzymamy kciuki za sukces w dalszych zmaganiach konkursowych!



## Wyniki XVI Międzynarodowej Olimpiady Języka Angielskiego!

Z radością informujemy, że Marcin Dziadkiewicz (kl.3c) zakwalifikował się do II etapu XVI Międzynarodowej Olimpiady Języka Angielskiego. Teraz przed nim miesiąc intensywnych przygotowań do II etapu - testu leksykalno-gramatycznego, który odbędzie się 29 lutego w Wyższej Szkole Ekonomiczno - Humanistycznej w Bielsku Białej. Gratulujemy Marcinowi i życzymy powodzenia w dalszych zmaganiach konkursowych z językiem angielskim!



## Studniówki 2020

Minął styczeń, minął także czas studniówek. Pierwsza odbyła się 11 stycznia, bawiły się na niej klasy: 3a1f oraz 3a2. Z kolei druga odbyła się 31 stycznia, była to studniówka klasy 3b i 3ce. Podczas tych studniówek nie zabrakło tradycyjnego poloneza. Uczniowie złożyli też podziękowania za lata nauki dyrekcji i gronu pedagogicznemu. Potem rozpoczęła się wielogodzinna zabawa do białego rana. Na pewno pozostaną po nich niezapomniane wspomnienia do końca życia.

Na następnej stronie  
krótka fotorelacja

Autor zdjęć: Czesława Włuka,  
Źródło: [www.lubliniec.naszemiasto.pl](http://www.lubliniec.naszemiasto.pl)



# STUDNIÓWKA 2020



# WYWIAD Z MARCINEM DZIADKIEWICZEM

Po niemalże miesiącu ferii wróciliśmy w styczniu do szkoły. Z racji tego, że przed nami kilka miesięcy nauki i pracy, chcielibyśmy Wam przybliżyć sylwetkę niezwykle ambitnego i zdolnego ucznia naszej szkoły. Jest nim Marcin Dziadkiewicz, uczeń klasy maturalnej na profilu humanistycznym, pasjonat historii, laureat olimpiad przedmiotowych z zakresu historii oraz geografii.

*S22: Marcinie, chcielibyśmy Ci zadać pytanie, które chyba zastanawia wszystkich naszych rówieśników – czy nauka przychodzi Ci z łatwością?*

MD: Dobrze pytanie. Jeśli chodzi o przedmioty i zagadnienia, które lubię, to zdecydowanie nauka jest dla mnie przyjemnością, uczę się wtedy z chęcią. Jeśli natomiast chodzi o przedmioty, za którymi nie przepadam, przykładowo jest to matematyka, to nauka przychodzi mi z większym trudem.

*S22: Jesteś więc typowym humanistą?*

MD: Myślę, że można tak powiedzieć.

*S22: Kiedy zaczęłaś interesować się historią?*

MD: Pasją do historii zaraził mnie mój tata. Od małego czytał mi o historii. To właśnie on zaszczepił we mnie zaciekawienie dotyczące przeszłości i dziejów.

*S22: Jakie zagadnienia z zakresu historii i geografii, czyli przedmiotów, z których jesteś laureatem Olimpiady Przedmiotowej, najbardziej Cię interesują i dlaczego?*

MD: Z historii zdecydowanie najbardziej interesuje mnie średniowiecze, była to też epoka, w której się specjalizowałem na Olimpiadzie. Sądzę, że wynika to też z faktu, że w wolnym czasie jestem też rekonstruktorem późnego średniowiecza. Sądzę, że mogę to spokojnie nazwać moją pasją.

*S22: Czy możesz nam powiedzieć skąd zrodził się pomysł na*

*taką pasję i w jaki sposób się w niej realizujesz?*

MD: Do stania się rekonstruktorem późnego średniowiecza namówił mnie kolega. Pojechaliśmy razem na obóz w grodzie, tam poznaliśmy wielu ciekawych ludzi, którzy opowiadali nam i zachwalali takowe zajęcia. Podczas turniejów rycerskich odbywa się wiele niecodziennych aktywności, jak na przykład rekonstrukcje bitew, zawody bardów czy walki na broń białą, choć akurat w tych ostatnich nie bierzemy udziału ze względu na brak zbroi. Reprezentujemy zaprzyjaźnione bractwo rycerskie.



*S22: Kiedy znajdujesz czas na swoją pasję?*

MD: Staram się wygospodarować dla niej wolny czas, lecz nie zawsze jest to możliwe. Dużą przeszkodą jest zdecydowanie odległość i sezonowość wydarzenia. Zjazdy trwają dwa dni, wtedy w pełni poświęcam się światu późnego średniowiecza. Moją kolejną pasją jest muzyka – gram w zespole i orkiestrze jako perkusista, dlatego też muszę to wszystko godzić z próbami.

*S22: Mówiąc o wolnym czasie, jak to u Ciebie wygląda? Jak rozdziałasz naukę od przyjemności?*

MD: W ciągu dnia zawsze staram się połączyć naukę z przyjemnością. Każdy z nas potrzebuje chwili relak-

su. Ciągła nauka doprowadza do braku wydajności, wykonana praca idzie wtedy na marne. W ciągu tygodnia staram się jednak więcej uczyć, aby weekendy wykorzystać na spotkania ze znajomymi, wyjazdy rodzinne czy realizację pasji.

*S22: Czy w swoim otoczeniu uważasz zjawisko zazdrości o Twoje osiągnięcia i sukcesy?*

MD: Raczej nie, nie spotkałem się z taką sytuacją, jednak nawet jeśli ktoś mi czegoś zazdrości, to sam o tym nie wiem, a poza zdecydowanie się tym nie przejmuję.

*S22: Czy czujesz presję, aby mieć jak najlepsze wyniki i jak najwięcej sukcesów?*

MD: Moja rodzina namawia mnie do pracy i motywuje do osiągnięcia jak najlepszych wyników, jednak nie można tego nazwać presją.

*S22: Jako że tytuł laureata Olimpiady zapewnia Ci 100% na maturze z historii i geografii oraz wstęp na wszystkie kierunki humanistyczne na najbardziej prestiżowych uczelniach w Polsce, na usta ciśnie się pytanie – jakie studia wybrałeś?*

MD: Od gimnazjum marzyłem o studiowaniu prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Oczywiście to, gdzie pójdę na studia, to kwestia, która może się jeszcze zmienić.

*S22: Jakie masz plany na przyszłość? Co chcesz robić po prawie?*

MD: Tu też jest jeszcze wiele opcji, a każda z nich jest poważnie rozważana.

*S22: Jakie masz plany naukowe na najbliższy czas? Obawiasz się czegoś na maturze?*

MD: W najbliższym czasie chcę zdać certyfikat językowy. Poza tym będę się jeszcze dokładnie przygotowywał do matury, a szczególnie części z języka polskiego, bo to właśnie rozszerzenia z tego przedmiotu najbardziej się obawiam. Nie ukrywam, że chciałbym zdać maturę z jak najwyższymi wynikami.

Dziękuję za rozmowę  
**Aleksandra Just**



# SPORT W MICKIEWICZU

## Szkolna Liga Piłki Ręcznej

W tym roku w Mickiewiczu odbywają się mecze piłki ręcznej w ramach szkolnej ligi. Składa się ona z 6 zespołów, które grają między sobą na zasadzie każdy z każdym.

W rywalizacji biorą udział także zespoły jak:

- „Do widzenia”,
- „Jasne

- Bobry”,
- „Dzień Dobry”,
- „Kociaki Grajom”
- „FC Beton”
- „ZPRKI.1”.

Tabela z wynikami i harmonogram spotkań znajduje się na tablicy ogłoszeń obok hali sportowej.



## Międzyszkolny Turniej League of Legends

Niedawno rozpoczął się międzyszkolny turniej w grze League of Legends. Brały w nim udział drużyny złożone z uczniów naszej szkoły oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcącego-Technicznych.

Zgłosiło się 16 drużyn, które każdego dnia od godziny 18 grały mecze na kanale Twitch turnieju.

Faza pucharowa wystartowała 5 marca, zakwalifikowały się do niej 4 następujące drużyny: INVADE TEAM, NoGameNoLife, ORKiestra, Australia is on fire. W Pierwszym spotkaniu wzięły udział drużyny z ZSOT w Lublińcu czyli INVADE TEAM oraz NoGameNoLife. Lepszą

okazała się ta pierwsza. Następnie był najbardziej zaciekły pojedynek w całym turnieju czyli walka



między drużyną z Mickiewicza Australia is on fire, a drużyną z ZSZ w Lublińcu ORKiestrą. Po 3 godzinach

zwycięsko z sali wyszła drużyna gospodarzy. 6 marca, o godzinie 9:30 rozpoczął się mecz o 3 miejsce: ORKiestra vs NoGameNoLife. Drużynie ORKiestra z ZSZ udało się wywalczyć 3 miejsce. Później nastąpił wielki finał gdzie zmierzyli się gracze Australia is on fire kontra INVADE TEAM. Gospodarze okazali się być lepsi, przez co zdobyli 1 miejsce.

Turniej zakończył się poniższym wynikiem:

- I miejsce – Australia is on fire (ZS nr 1 im. A. Mickiewicza)
- II miejsce – INVADE TEAM (ZSOT)
- III miejsce – ORKiestra (ZSZ)

## Kobe Bryant - Mamba Out

Kobe Bryant, 5-krotny mistrz NBA, koszykarz, ojciec i idol wielu, zginął razem ze swoją 13 letnią córką Gianną w wypadku helikoptera. Nikt w koszykarskim świecie nie był na to gotowy, całe NBA jest pogrążone w żałobie, zawodnicy płakali przed meczami w dniu śmierci były minuty ciszy. Drużyny w pierwszych swoich akcjach popełniały błąd 24 sekund, jako oddanie pamięci numerowi Kobego - 24. Ciężko uwierzyć w tę tragedię, dopiero 4 lata temu był ostatni mecz Black Mambas w NBA. Trafił wtedy 60 punktów, odszedł z ligi w wielkim stylu, idealnie zwińczając swoje 20 lat w lidze. Relacja między Bryantem i jego córką Gianna była wyjątkowa. Ojciec był z niej niezwykle dumny. Zapowiadała się na przyszłą zawodniczkę WNBA. Osoby z koszykarskiego środowiska mówiły, że przypominała im młodego Bryanta. Molly

Knight z The Athletic napisał: „Nie jestem przekonany czy reszta kraju rozumie, jak trudny był to weekend dla Los Angeles”. Kobe był legendą LA. Porównywać to można jedynie do nastrojów w Anglii, gdy zginęła księżna Diana. To, ile Bryant znaczył



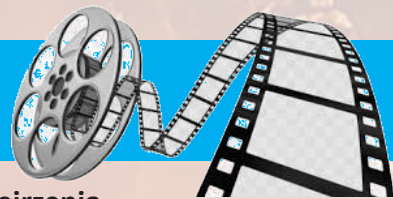
dla miasta jest w pełni zrozumiałe tylko dla jego mieszkańców. Świat nie oplatuje teraz śmierci wybitnego koszykarza, oplatuje on osobę która miała przeogromny wpływ na miliony ludzi na całym świecie.

Pamiętam mój pierwszy mecz

NBA jaki widziałem, mecz Lakers z pożegnalnego sezonu Kobego. Nawet nie wiedząc zbyt wiele wtedy o koszykówce, bo jego ruchach i grze widziałem że był inny od reszty, czuć było w nim to co najlepsze w tym sporcie. Swoimi ciężkimi treningami i obsesją samodoskonalenia się, pobudzał we mnie jak i wielu innych sportowców głód grania coraz lepiej i bycia najlepszym na boisku. Pokazał, że jak na czymś ci zależy, to musi ci na tym bardzo zależeć. Mimo że nigdy nie należałem do „kościółki” fanów Kobego Bryanta, to zawsze był dla mnie jednym z najwybitniejszych w tej dyscyplinie. Nie był tylko koszykarzem. Kobe był koszykówką. Nie wiem co więcej mogę napisać. Spoczywaj w pokoju, Legendo!

Opracował:  
**Bartosz Kielichowski**

# FILMOWE POGADUCHY



Dzisiaj omówię dla Was trylogie filmów wartych obejrzenia

## Trylogia „Mumia”

„Mumia” – oczywiste skojarzenie: Egipt, ponieważ właśnie tam toczy się akcja filmu. Pierwsza z serii „Mumia” nakręcona została w 1999 roku w reżyserii Stephena Sommersa.



Początek filmu zaczyna się 3000 lat przed perypetiami głównych bohaterów. Wysoki egipski urzędnik Imhotep (Arnold Vosloo) razem z Anck Su Namun (Patricia Velasquez) zabijają faraona. Ukochana Imhotepa jest jednocześnie żoną faraona. W chwili zabójstwa wpada straż, więc Anck Su Namun postanawia się zabić karząc uciekać Imhotepowi.



Wezyr postanawia wskrzesić ukochaną, lecz straż mu w tym przeszkadza. Za dopuszczone czyny odcięto mu język i zamknięto żywcem w sarkofagu w otoczeniu skarabeuszów, by powoli mogły go zjadać. Następnie przenosimy się na pole bitwy. Richard O'Connell (Brendan Fraser), pod wpływem

ostrzału ze strony przeciwnika ucieka między ruiny Hamunaptry (miejsce spoczynku Imhotepa) gdzie posąg Anubisa odstrasza żołnierzy. Koniec końców Richard trafia do więzienia. Podczas gdy O'Connell siedzi sobie w celi do filmu wkracza druga główna postać, niejaką Evelyn (Raichel Weisz). Jest niezdatną bibliotekarką, która pasjonuje się archeologią i historią Egiptu.



Gdy przypadkiem odkrywa ona z bratem mapę do Hamunaptry to odnajduje jej właściciela, czyli O'Connella, którego ratuje przed karą śmierci. I tutaj rozpoczyna się wątek przygodowy, ponieważ wszyscy wyruszają po skarb do miasta umarłych. Oczywiście jest, że będziemy świadkami wątku miłosnego pomiędzy Evelyn, a Richardem. Niestety przypadkowo grupa poszukiwaczy wskrzesza Imhotepa, który na dobry początek zsyła na państwo plagi egipskie. Opisałam tylko małą część filmu. Koniecznie musicie zobaczyć cały. Film sam w sobie jako przygodowy powoduje lekki dreszczyk. Fabuła jest ciekawa pod względem historycznym jak i wspomnianych przygód bohaterów. Gra aktorska nie ma sobie nic do zarzucenia, jest bardzo dobra. Idealnie wpisują się w film momenty komediowe.

Druga część trylogii nosi tytuł „Mumia Powraca”. Film ukazał się w 2001 roku w tej samej reżyserii jako kontynuacja „Mumii”. Tak jak mówiłam wcześniej, w tej części możemy ujrzeć na ekranie dziecko Evelyn i Richarda Alexa



(Freddie Boath) jak i to, że mieszkają w Londynie. W filmie pojawia się nowa postać mianowicie król Skorpion (Dwayne Johnson) i potomkini Anck Su Namun, która będzie odpowiadać za wskrzeszenie wielkiego złego Wezyra. Pan Stephen pozwolił sobie na stworzenie tego samego schematu co wcześniej, czyli na początku filmu zaczynamy 3000 lat wstecz tylko nie z Imhotepem, a królem Skorpionem i jego umową z Anubisem.



W momencie, w którym potomkini wskrzesza Imhotepa, jego życiowym celem staje się zabicie króla Skorpiona i przejęcie władzy nad światem. I właśnie w tym momencie zlatuje na głowy naszej pary O'Connell. Odwiedza ich stary przyjaciel Ardeth Bay (Oded Fehr) informujący, że muszą znowu ocalić świat. Postać Ardetha została specjalnie pominięta w poprzednim akapicie żebyście to wy go poznali. Przed wskrzeszeniem małżeństwo było na wyprawie gdzie w jednej z piramid znaleźli bransoletę Anubisa (ściśle

powiązana ze Skorpionem).

Ową bransoletę założył Alex podczas walki, by uchronić ją przed dostaniem się w niepowołane ręce (swoją drogą jak na mniej niż 14 lat to był bystry z niego dzieciak). Okazało się, że biżuteria ukazuje bardzo ważną mapę przez co chłopak zostaje porwany przez Imhotepa. O'Connelowie chcąc odzyskać syna ruszają za nimi w pogoń. Pomagają im Ardeth i Jonathan (John Hannah) brat Evelyn (również pominięta postać). Cóż



mogę powiedzieć więcej od tego, że jest to świetny film. Fabuła nawiązująca do pierwszej, ci sami aktorzy i wątki historyczne potęgują już i tak wyrazisty efekt. Nie mogę zapomnieć o elementach komediowych, które ładnie wkomponowały się w dreszczyk emocji. Warto wspomnieć o zabiegu, który wprowadzono - wizji ze starożytnego życia i pochodzeniu głównych bohaterów.

Ostatnią częścią trylogii jest „Mumia – Grobowiec cesarza smoka”. Jest to diametralna zmiana w stosunku do dwóch pierwszych części. Film powstał w 2008 roku w reżyserii Roba Cohena.



Nowy reżyser zaskakuje, tak samo jak kompletnie nowa fabuła. Nie ma ani jednej kontynuacji życia Imhotepa. Przenosimy się z Egiptu

do Chin. Zmianie uległa również obsada aktorska, ponieważ Evelyn zaczęła grać Maria Bello. Oczywiście wątek mumii obowiązkowo został, tak jak historyczny



początek filmu, a Evelyn i Richard po wojnie założyli swoje gniazdo w Anglii. Ich dorosły już syn Alex poszedł w ślady rodziców. Odkrył on mumie cesarza Han (Jet Li) zaklętą w terakotowej armii.

Ogólnie w tej części to Alex (Luke Ford) przejmie główną rolę nad działaniem. Jako, że to właśnie on odkrył zaklętą terakotową armię, to dzięki niemu przeniesiono ją razem cesarzem na powierzchnię. Znalazło się kilku żołnierzy i generałów chcących wskreszyć imperatora i służyć u jego boku. Wiadomo, że kiedy są ci źli to pojawiają się ci dobrzy strażnicy. Imperatora strzeże nie-



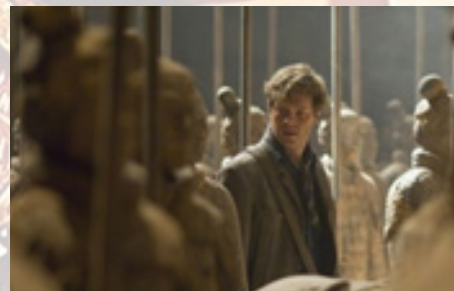
śmiertelna Lin (Isabella Leong), córka wiedźmy Zi Yuan (Michelle Yeoh), która go zaklęła w terakotę.

Historia się powtarza, nasi bohaterowie muszą pokonać cesarza, sprowadzając na niego śmiertelność, lecz do tego potrzebują wody ze źródła wiecznego życia, drogę do którego zna tylko Lin. Wszyscy ruszają w podróż, napotykać na przeszkody i kłopoty ze strony goniącego ich Hana. W czasie podróży rozwija się wątek miłosny pomiędzy Alexem, a Lin, jedyny problem jest taki, że ona jest nieśmiertelna. Trzeba przyznać, że zmieniona o 180 stopni fabuła wzburza duże zaciekawie-

nie. Reżyser zdecydowanie poszedł w dobrą stronę, ponieważ tworzenie kolejnego filmu na tej samej bazie historycznej było by po prostu nudne.

To, że pojawiają się przygody nowych bohaterów wprawia w zaskoczenie, bo zawsze na pierwszym planie byli O'Connelowie, ale jak widać metaforycznie oddali sprawę synowi. I momenty komedii nie zostały pominięte, tradycyjnie zostały podkreślone.

Podsumowując, cała trylogia składa się z trzech przygodowych filmów o takiej samej koncepcji i



nico różniącej się fabule. Schemat w każdym jest ten sam: istnieje magiczny przedmiot (księga, oszczep i sztylet), który pomoże tym dobrym ocalić świat, jest zły charakter (Imhotep, król Skorpion, cesarz Han) i są ci dobrzy (Evelyn, Richard, Alex) oraz te kochane drugoplanowe duszyczki, które pomagają bohaterom (Ardeth i Lin). Zawsze musi być w filmie cykor, który rozśmiesza widza i tutaj też jest (Johnatan). Do tego dobry scenariusz zawierający tło historyczne, dobrą, robiącą mały dreszczyk fabułę i ciekawe,



romantyczne wątki. W skrócie taki jest film przygodowy, a powyższe filmy zawierają wszystkie te wymienione elementy. Jest to jak najbardziej świetna trylogia. Moim zdaniem może być zaliczana do najlepszych, razem z trylogią „Parku Jurajskiego”.

Opracowała: **Julia Krawczyk**

# Przewodnik po studiach

Kolejny numer naszej e-gazety oznacza kontynuację cyklu o studiach. Tym razem zajmiemy się kierunkami dla pasjonatów zagranicznych kultur. Nasza szkoła oprócz angielskiego daje możliwość nauki 3 innych języków, więc lajające na kontynuację ich nauki oraz jeden inny, dość specyficzny, ale na pewno interesujący. Za

## 1. FILOLOGIA ANGIELSKA



### Wprowadzenie

Studia te od wielu lat cieszą się niegasnącą popularnością. Główny wpływ na to ma globalność języka angielskiego. Filologia angielska nie tylko uczy biegłego posługiwania się językiem, ale również pozwala poznać kraje anglosaskie - ich kulturę oraz sztukę. Podczas nauki studenci będą mogli wybrać specjalizację, która najbliższej odpowiada ich zainteresowaniom. Przykładowe specjalizacje mają związek z nauczaniem języka lub translatoryką.

### Dla kogo?

Dla pasjonatów języka angielskiego, humanistów, osób planujących robić karierę zagranicą, pracować w zagranicznych firmach lub po prostu chcących zamieszkać w Londynie. Kierunek ten daje naprawdę duże możliwości.

### Wymagania:

Przedmioty, które najczęściej brane są pod uwagę w procesie rekrutacji to: język angielski, inny język obcy nowożytni, język polski oraz historia, WOS lub historia sztuki.

Kierunek daje również możliwości na połączenie go z innymi językami. Przykładowo:

- filologia ang. z filologią germańską
- filologia ang. z filologią romańską
- filologia ang. z językiem chińskim
- filologia ang. z językiem hiszpańskim
- filologia ang. z językiem niemieckim
- filologia ang. z językiem ros.

## 2. ROMANISTYKA



### Wprowadzenie

Romanistyka głównie koncentruje się na języku francuskim. Pozostałe języki z grupy romańskiej to m.in. włoski, hiszpański, rumuński. Są to języki powstałe na bazie łaciny, której studenci tego kierunku również się uczą. Wybierając te studia należy być świadomym, że szczególny nacisk jest położony na literaturę romańskiego obszaru językowego.

Student ma również do wyboru dużo specjalności, np.: translatorka, nauczycielska z wiedzą o kulturze lub z językiem angielskim, kulturoznawstwo, językoznawstwo, komunikacja językowa, ogólnofilologiczna, co daje duże możliwości na przyszłość.

### Dla kogo?

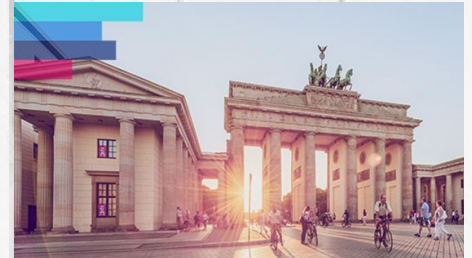
Dla miłośników Francji - jej kultury, literatury i historii, osób łatwo uczących się języków, pasjonatów i starożytnej kultury,

### Wymagania:

Większość uczelni bierze pod uwagę wyniki maturalne z języka polskiego, języka francuskiego i języka obcego nowożytnego.

Języków można uczyć się od podstaw więc nie trzeba obawiać się swojego poziomu wiedzy np. z łaciny.

## 3. FILOLOGIA GERMAŃSKA



### Wprowadzenie

Znajomość niemieckiego daje duże możliwości na znalezienie pracy w przyszłość. Jestem świadomi, że wiele młodych ludzi planuje wyjechać w przyszłości na zachód więc ten kierunek daje możliwość na dogłębne poznanie języka i kultury naszych sąsiadów. Jako student germanistyki będziesz uczył się nie tylko fonetyki, gramatyki praktycznej, opisowej, historycznej oraz kontrastywnej, czytania, pisania oraz rozumienia tekstów w języku niemieckim, ale i języka specjalistycznego – języka biznesu oraz gry słów.

### Dla kogo?

Jeśli wiążesz swoją przyszłość z językiem i kulturą Niemiec – studia na kierunku filologia germańska powinny cię zainteresować. Nawet jeżeli nie potrafisz posługiwać się niemieckim naukę tego języka na studiach można zacząć od podstaw.

### Wymagania:

Żeby dostać się na filologię germańską, na większości uczelni przy rekrutacji brane są pod uwagę następujące przedmioty maturalne: język niemiecki, filozofia, historia, język angielski, język łaciński i kultura antyczna, język polski. Oprócz tego należy pamiętać, że każda uczelnia ma swoje własne wymagania.

ch

la osób łatwo uczących się języków i  
poniżej zaproponuję kierunki pozwa-  
praszam do czytania!

#### 4. SINOLOGIA



##### Wprowadzenie

Dla osób, które wcześniej nie miały do czynienia z tym terminem – sinologia jest to dziedzina nauka zajmująca się wszystkim, co dotyczy Chin. Jest to dość specyficzny kierunek, ale w dzisiejszych czasach można znaleźć coraz więcej ludzi zainteresowanych kulturą azjatycką więc te studia mogą być ciekawą perspektywą dla takich osób.

##### Dla kogo?

Jak wspominałam wcześniej, jest to kierunek głównie dla fanów dalekiej Azji, aczkolwiek daje duże możliwości na przyszłość – i nie mam tu na myśli pracy w Aliexpress. Z uwagi na oryginalność kierunku możesz spodziewać się po jego ukończeniu wiele możliwości zawodowych, ponieważ wymiana handlowa z Chińską Republiką Ludową nie maleje, a ma tendencję wzrostową. Znaczenia nabiera również współpraca naukowa, a także militarna, co oznacza stałe zapotrzebowanie osób kompetentnych, obeznanych z tamtejszą kulturą oraz językiem.

##### Wymagania

Żeby dostać się na studia na kierunku sinologia, na większości uczelni przy rekrutacji brane są pod uwagę następujące przedmioty maturalne: język angielski, język polski, język łaociński i kultura antyczna, filozofia, geografia, historia, historia muzyki, historia sztuki, WOS.

Opracowała: **Emilia Popielarz**

## Nasze przepisy

Tym razem, podaję Wam przepis na przepyszne ciastka brownie. Brownie to ciastka niezwykle czekoladowe, błyskawiczne w przygotowaniu, ale co najważniejsze łatwe do wykonania. Ciastka te pokochają miłośnicy czekolady, gdyż są one bardzo intensywne w smaku, są również syjące i idealnie nadają się na zimowe wieczory. Osobiście jestem od nich uzależniony.

##### Składniki:

- 60 g masła
- 200 g czekolady gorzkiej lub deserowej
- 2 jajka
- 150 g cukru
- 50 g mąki pszennej
- 1/4 łyżeczki proszku do pieczenia
- opcjonalnie: 50 g orzechów (np. Pekan lub włoskich)

##### Sposób przygotowania:

Do garnka włożyć pokrojone masło i zacząć podgrzewać na małym ogniu. Gdy będzie w połowie roztopione dodać 150 g połamanej na kosteczki czekolady i mieszając roztopić. Odstawić z ognia.

Piekarnik nagrzać do 180 stopni C. Jajka ubijać z dodatkiem cukru przez ok. 5 - 7 minut na puszystą masę.

Dodać do nich masę czekoladową i wymieszać na jednolitą masę. Wsypać mąkę oraz proszek do pieczenia i ponownie wymieszać.

Dodać resztę czekolady (50 g) pokrojonej w kosteczkę oraz posiekane orzechy jeśli ich używamy. Wymieszać i wstawić na 10 minut do zamrażarki.

Dużą blachę z wyposażenia piekarnika wyłożyć papierem do pieczenia.

Nabierać po łyżce masy i wyłożyć ją na blaszkę z zachowaniem odstępów. Piec przez 10 minut. Podczas wyjmowania z piekarnika ciasteczka mają być miękkie w środku, zastygną po ostudzeniu.

**Jakub Markiewicz**



# W I E R S Z E

Prezentujemy dwa wiersze Anety Rost z klasy 3C. Za pierwszy z nich – „Jesień” nasza uczennica uzyskała tytuł laureatki w XXXV Ogólnopolskim Turnieju Literackim „O laur Plateranki” 2019.

## „Jesień”

*Drzewa. Sweter. Czapy.  
Lustra. Woń lasu. Kolory.  
Panna. Słońce i ja, która to wszystko ogląda.*

*Drzewa pokryte pięknymi żółciejącymi czapami.  
Stoją, czekając jakby na to, co stanie się w przyszłości  
Słońce swe ręce, nieśmiało ku ziemi wysuwa.*

*Chodniki leżą, ubrane w jesienne swetry wydziergane przez drzewa.  
Drzewa kłaniając się pannie Jesieni zdejmują swe czapy,  
okrywając chodniki grubymi, barwnymi swetrami.  
Panna Jesień przechadzając się, zostawia bukiety  
deszczu, lasów i grzybków, dotykając swetrów upuszcza lusterka,  
w których słońce się przegląda.*

*Obok stoję ja, uśmiecham się, zbieram nitki swetrów,  
otrząsam z nich lusterka.  
I wzięwszy ze sobą cały ten dar panny,  
Ubieram go w słowa.*

## „Wspomnienia”

*Chmury płaczą,  
Ich łzy pukają w moje okna.  
Wiatr huczy,  
Wściekle uderza w ściany mego domu.*

*A ja bezpiecznie ukryta, przeglądam zdjęcia,  
Widzę uśmiechnięte twarze, słyszę rozmowy.  
Mój pokój wypełniony jest śmiechami i tłumem ludzi.  
Zamykam mą skarbnicę wspomnień.  
Nagle wokół mnie zapada mrok i pustka.  
A me serce przekuwa strzała samotności i tęsknoty  
Otwieram okno, łączę się z chmurami,  
Może tam znajdę ulgę.*

# HISTORIA POD LUPĄ - KOCHCICE



Pałac rodziny Ballestrem

Dzisiaj pod historyczną lupę trafiają Kochcice. Spokojna i piękna miejscowość mieszcząca się w powiecie lublinieckim. Ta pozornie błaha wieś ma bardzo bogatą historię. Wioska leżąca nad Potokiem Kochcickim, kiedyś własność możnego rodu Kochcickich w okresie XIV-XVII, a w XIX wieku stała się gniazdem Ballestremów.

Właśnie z inicjatywy rodziny Ballestremów wybudowano w Kochcicach majestatyczny pałac otoczony pięknym zielonym parkiem, którego dęby dzisiaj osiągają wiek 300 lat. Oprócz pałacu możemy zauważyć w okolicy parku budynki folwarczne i piękny romantyczny dworek.

Obecnie w pałacu mieści się Wojewódzki Ośrodek Rehabilitacji specjalizujący się w leczeniu schorzeń neurologicznych. Moim zdaniem była to zła decyzja z tego względu, iż zjawiskowa budowla niszczeje, ludzie nie dbają o nią

jak trzeba. Każdy pali przed wejściem jak przed starym blokiem, a na podjeździe wylano najtańszy asfalt, w którym nie mogłam doliczyć się dziur i nierówności, ponieważ tak dużo ich było. Nie mówiąc o niszczącej fontannie przed budynkiem i sypiącym się żółtym tynkiem. Brakuje tam dobrego gospodarza.



Romantyczny dworek

Ale wróćmy do historii. Kochcice w XVI/XVII wieku byli jednym z najbardziej wpływowych i najzamożniejszych rodów szlacheckich na Górnym Śląsku. Właścicielami Kochcic byli od 1307 roku. Najstarszym członkiem rodziny był Rejntus żyjący na początku XIV wieku. Jednym z jego następców był Jan, który zmarł w 1549 r. i pochowany został w Lubecku.

Jego synem był Jan II, który w 1567 r. przejął w zastaw miasto Lubliniec oraz okoliczne dobra, a w 1587 r. wykupił je na własność i stworzył stanowe państwo lubli-

nieckie. Potęga rodu zakończyła się wraz z nadejściem wojny 30-letniej (1618-1648), w której rodzina opowiedziała się przeciw Habsburgom po stronie zbuntowanych protestantów. Bunt zakończył się klęską, czego skutkiem była konfiskata dóbr Kochcickich. I tak wioska od końca XIX wieku do 1945 roku staje się własnością hrabiowskiej rodziny Ballestrem. Mała miejscowość była tylko drobną częścią ich majątku, który szacowano na 18 mln marek. Osobistą własnością Ballesteremów były liczne ziemie na Górnym i Dolnym Śląsku mające łącznie 6 tys. ha. Podstawą majątku był majorat rudzko - biskupicko - pławniowicki. Twórcą majątku rodziny był hrabia Karol Franciszek von Ballestrem (1750-1822), syn pochodzącego z Sabaudii Jana Baptysty Ballestrero di Castellenigo, który w 1742 roku przeszedł na służbę pruską. Ostatni z głównych Ballestremów na Śląsku – Mikołaj (1900-1945), zginął w lutym 1945 roku podczas amerykańskiego nalotu na Drezno. Spokrewniony z nim hrabia Ludwik Karol von Ballestrem był ostatnim z przedstawicielem tego potężnego rodu, rezydującego w Kochcicach. Miał tam ok. 3300 ha gruntów, 530 ha użytków rolnych, 2600 ha lasów i 15 ha parku.



Budynki folwarczne

Mniej więcej tak wygląda historia Kochcic. Opisałam historię tej miejscowości, by pokazać, że ciekawych, interesujących i zaskakujących historii nie trzeba szukać tak daleko. Wystarczy głębiej zapoznać się z przeszłością swojego regionu.

Opracowała: **Julia Krawczyk**



Fontanna przed pałacem

# HISTORIA JEDNEJ FOTOGRAFII



Nie zawsze byliśmy liceum, technikum, czy zespołem szkół. Nasza historia rozpoczęła się w tym budynku. Poznajesz? Może mijasz go w drodze do szkoły. Jest obok sądu rejonowego. Gimnazjum to nazwa ówczesnej szkoły średniej. Fotografia pochodzi z albumu zatytułowanego „Szkolnictwo polskie w hołdzie narodowi amerykańskiemu. Na pamiątkę 150-lecia

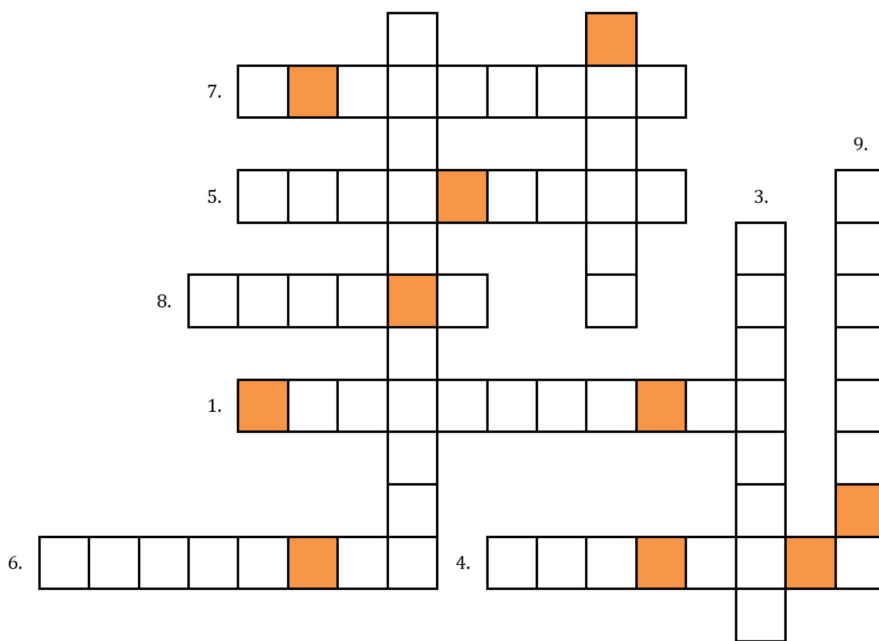
niepodległości Stanów Zjednoczonych 1776-1926”. Wydawnictwo to miało 111 tomów i było prezentem dla USA. Podpisało się w nim 5,5 mln Polaków, a w 8 tomie dyrekcja, nauczyciele i uczniowie naszej szkoły. Budynek z fotografii opuścimy w 1929 roku i przeniesiemy się do naszej obecnej siedziby przy Sobieskiego 22.

/SZ/

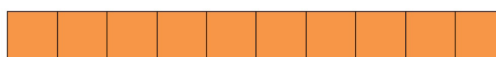
## KRZYŻÓWKA Z BIOLOGII

Uzupełnij hasła i z kolorowych pól utóż hasło. Rozwiązaną krzyżówkę (rubryki i hasło) przynieś do sali 7II w terminie do 30 marca br. Spośród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody niespodzianki. Zapraszamy do zabawy ;)))

- Bakterie wiążące azot atmosferyczny N<sub>2</sub> do jonu przyswajalnego przez rośliny.
- $6\text{ CO}_2 + 6\text{ H}_2\text{O} + \text{energia światłna} \rightarrow \text{C}_6\text{H}_{12}\text{O}_6 + 6\text{ O}_2$
- Diploidane stadium w przemianach pokoleń roślin.
- Podrodzina, do której należy nasz gatunek.
- Nauka o psach.
- Jedna z błon płodowych, gromadzi zbędne produkty przemiany materii zarodka.
- Choroba objawiająca się brakiem krzepliwości krwi.
- Inaczej akson.
- Długie nitkowate elementy budujące ciało grzyba.
- Kompletna cząstka wirusa występująca w środowisku pozakomórkowym, zdolna do atakowania komórek.



HASŁO:



Konkurs **Zaszyfrowana zagadka**  
Zwycięzcą został Wiktor Małyśa  
z klasy 2A. **Gratulujemy!**

**Sobieskiego 22 – e-gazeta Zespołu Szkół nr 1 im. Adama Mickiewicza w Lublińcu**

Redakcja: Aleksandra Just, Jakub Markiewicz, Bartosz Kielichowski,  
Julia Krawczyk, Patrycja Wichary.

Opiekun: Sebastian Ziótek

Projekt graficzny i skład: Szymon Figlak, Daniel Siwiaszczyk, Adam Strzelczyk

Kontakt z redakcją: [22sobieskiego@gmail.com](mailto:22sobieskiego@gmail.com)